Nr. 60 (460)

WARSZAWA, SOBOTA 2 MARCA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

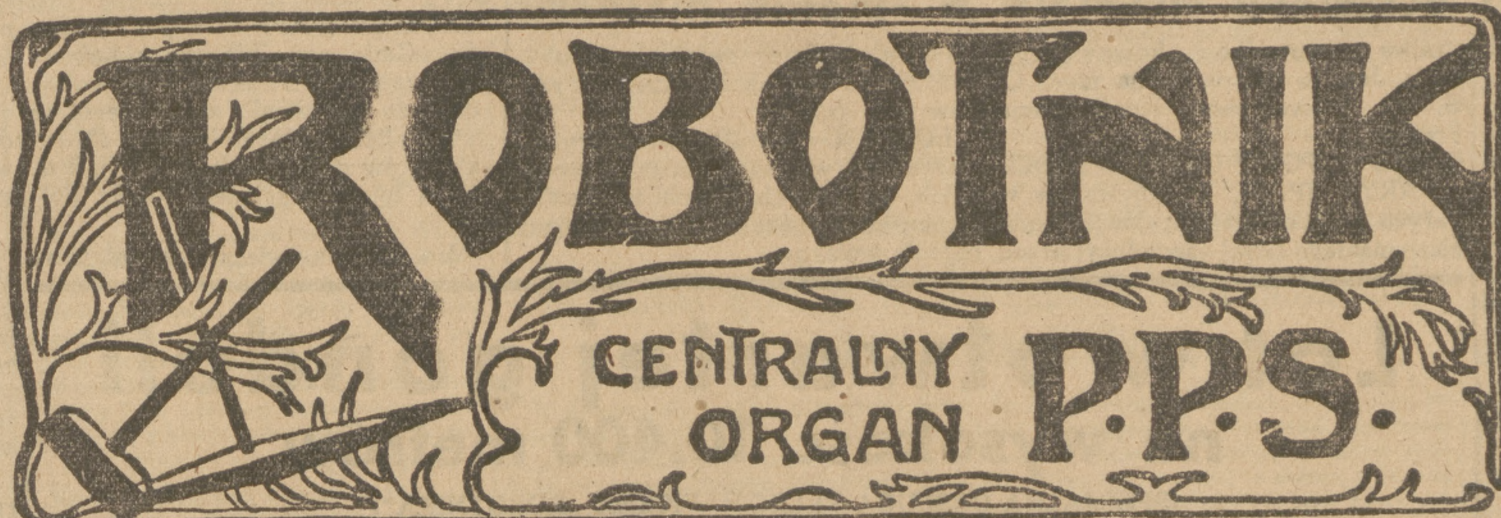
Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantow od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

75%

Z dniem wczorajszym zakończył się jeden z dość ważnych etapów historii politycznej odrodzonej Polski. Etap ten zawierał w sobie walkę wewnątrz obozu, skupionego przy Rządzie Jedności Narodowej, o treść i formę wyborów do sejmu ustawodawczego. Gdy PPS, PPR, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe postawiły sprawę jasno, dochodząc do zgodnego wniosku, stwierdzającego, iż walka wyborcza w obecnym okresie spowodowałaby tylko dla kraju niepowetowane straty zarówno na wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz, to PSL odmawiało przez dłuższy okres czasu wyraźnej odpowiedzi na propozycję utworzenia bloku wyborczego.

Przypomnieć tutaj należy, iż propozycja utworzenia takiego bloku sformułowana została przez Radę Naczelną PPS w listopadzie roku ubiegłego. PSL przez długi czas odmawiało na tę propozycję wyraźnej odpowiedzi, odwołując się do decyzji kongresu. Gdy jednak i kongres PSL nie powziął w tej sprawie żadnej decyzji, odsyłając z powrotem sprawę do Naczelnego Komitetu Wykonawczego — stało się jasnym, iż ta polityka zwlekania nie jest przypadkowa, ale że została specjalnie obrana przez przywódców tego stronnictwa. W tej sytuacji CKW PPS w uchwale swej, ogłoszonej dnia 1 lutego, wyznaczył PSL-owi miesiąc czasu do wypowiedzenia się w tej sprawie. Uchwała ta przez organ PSL nazwana została ultimatum. Terminu tego użyto bez sensu, gdyż nie chodziło tutaj o sprawy wojny czy pokoju między dwoma państwami, ale o wyjaśnienie sytuacji wewnętrznej w kraju i tylko o położenie kresu polityce niedomówień i niewyjaśniania pewnych spraw do końca.

PSL oburzało się bardzo na decyzję PPS, ale jednak we wskazanym terminie, t. j. przed 1-ym marca dało odpowiedź. Wypadła ona bardzo niezwykle i fantastycznie: stronnictwo pana Mikołajczyka, stronnictwo, które rozpoczęło swą działalność jesienią roku ubiegłego, zażądało ni mniej, ni więcej, tylko 75 proc. mandatów w przyszłym sejmie ustawodawczym. Jeśli wziąć pod uwagę, iż sejm ten ma nie tylko uchwalać normalne ustawy, ale także i nową konstytucję oraz ordynację wyborczą, nie tylko wyłaniać rząd, ale także i stanowić o ustroju państwa, o jego losach i przyszłości na długie lata, suma ta oznacza, iż pan Mikołajczyk sięgnąć pragnie po dyktaturę w Polsce, zapewniwszy sobie w przyszłym sejmie kwalifikowaną większość 3/4, umożliwiającą mu nie tylko rządzenie bez żadnych partnerów i bez kontroli, ale także najzupełniej dowolne ustanawianie praw zasadniczych.

Zażądanie przez jedno ze stronnictw chłopskich takiej ilości mandatów nie posiada żadnego uzasadnienia w układzie klasowym naszego społeczeństwa, gdyż ludność wiejska w Polsce przedwojennej sięgała zaledwie 70 proc., a obecnie — w związku z wyrzeczeniem się ziem zabużańskich i uzyskaniem terenów przemysłowych na zachodzie procent ludności miejskiej w Polsce niewątpliwie wzrósł kosztem liczby ludności wiejskiej. Ta cyfra 75 proc. lepiej więc, niż cokolwiek innego, demaskuje istotne oblicze PSL, które, będąc z założenia partią chłopską, w istocie swej jest partia wszystkich niezadowolonych z obecnych stosunków w Polsce. Przywódcy tego stronnictwa pragnęliby swą siłę budować na godzeniu tych dwóch sprzecznych i przeciwstawnych sobie prądów: ruchu ludowego i wszystkich prądów reakcyjnych. Z sumowania tych niewspółmiernych sił politycznych wyprowadziło PSL swój fantastyczny rachunek wpływów, którego dokonano przy biurkach w Alejach Jerozolimskich, ale nie podano do sprawdzenia polskiemu chłopu. A ma on jeszcze dużo do powiedzenia w sprawie tego swego bloku z byłym obszarnikiem, byłym fabrykantem, byłym bankierem i obecnym spekulantem.

Ciekawe jest, iż „Gazeta Ludowa" zataja przed swoimi czytelnikami ten lichwiarski procent od rzekomych wpływów PSL, podając tylko jako warunek przystąpienia do Bloku Stronnictw Demokratycznych projekt likwidacji trzech ministerstw. Ta dysproporcja między ogromem zadań, które stoją dzisiaj przed nami i które będzie miał do spełnienia nowy sejm a sprawą trzech resortów — dla stosunku PSL w ogóle do zagadnień państwowych jest niezwykle charakterystyczna. Jakże bardzo kontrastuje to z cytowaną już uchwałą CKW PPS, powziętą „w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dalsze losy i rozwój państwa, w głębokiej trosce o utrzymanie spokoju i dla uniknięcia zbytecznych walk partyjnych, osłabiających jedność narodową".

Ta troska przyświecać będzie nadal polityce naszej Partii i innych szczerze demokratycznych stronnictw, a politykę naszą realizować będziemy, jeśli zajdzie potrzeba, bez PSL w bloku wyborczym, mimo PSL i nawet wbrew PSL. Propozycja bloku wyborczego nie oznaczała bowiem nic innego, jak tę troskę, a w żadnym wypadku nie była wyrazem naszej słabości. PPS jest partią walki i nigdy przed walką się nie cofa. Jej poczucie siły pozwala tylko na to, by walki nie raz się wyrzec. Jeśli będzie jednak trzeba, podejmie ją i doprowadzi do końca.

Zbigniew Mitzner.

Oświadczenie Rządu Jedności Narodowej

Polska potępia

ostatnie zbrodnie gen. Franco

(PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 28 lutego r. b. po zapoznaniu się z ostatnimi wypadkami w Hiszpanii, świadczącymi o niebywałym wzroście w tym kraju terroru faszystowskiego jako jedynej podstawy rządów gen. Franco stwierdza, że stan taki obraża zasady, które kosztem niezliczonych ofiar zatriumfowały w walce z faszyzmem, ponadto zaś czyni z reżimu Franco ognisko wichrzeń, zagrażających pokojowi.

Toteż w myśl uchwał powziętych na konferencji Poczdamskiej, Rząd Polski apeluje do wszystkich rządów państw demokratycznych, aby podjęły kroki, zmierzające do przywrócenia w Hiszpanii republiki demokratycznej.

Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się z akcją podjętą przez rząd Francji i poprze każdą inicjatywę, idącą w kierunku przywrócenia narodowi hiszpańskiemu praw suwerennych, które wydarte mu zostały w latach 1936 — 1939 w drodze gwałtu przez Franco, Mussoliniego i Hitlera.

Attlee przemawia w Izbie Gmin

Trudno odbudować w 6 miesięcy

co było niszczone 6 lat

LONDYN. W Izbie Gmin premier Attlee zwrócił się z gorącym wezwaniem do narodu brytyjskiego, by nie szczędził wysiłków w odbudowie kraju. W przemyśle eksportowym pracuje już dzisiaj z górą milion robotników, to znaczy więcej, niż w r. 1939.

Premier oświadczył, iż trudno jest odbudować w 6 miesięcy, co zostało zniszczone przez 6 lat. Anglia płaci drogo za zwycięstwo i musi walczyć z trudnościami ekonomicznymi.

Opinia społeczeństwa

przeciw decyzjom kierownictwa P. S. L.

W sobotę posiedzenie CKW PPS

Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi:

W sobotę dnia 2 marca odbędzie się posiedzenie CKW PPS. Na posiedzeniu tym Komisja Polityczna, która na mocy uchwały CKW z dnia 31 stycznia r. b. otrzymała polecenie przeprowadzenia międzypartyjnych rozmów, celem uzyskania od CKW PSL do dnia 1 marca r. b. jasnej odpowiedzi w sprawie bloku wyborczego, przedstawi sytuację, jaka wytworzyła się wskutek zerwania przez PSL pertraktacji.

W wyniku obrad CKW PPS ogłoszony zostanie specjalny komunikat.

Przemówienia tow. Premiera i wicepremiera Gomułki

W jutrzejszym numerze ogłosimy teksty przemówień tow. Premiera Osóbki-Morawskiego i tow. wiceprzewodniczącego Gomułki, wygłoszone na środowym zebraniu aktywów PPS i PPR w Warszawie.

Uchwały górników

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyła się dwudniowa konferencja plenum Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce z udziałem kilkudziesięciu delegatów z 31 oddziałów związku, którzy reprezentowali 140 tys. zorganizowanych pracowników przemysłu węglowego.

Na zakończenie uchwalone zostały rezolucje, które są wyrażeniem postulatów i stanowiska zorganizowanych górników wobec najistotniejszych zagadnień w obecnej chwili. W rezolucjach tych czytamy:

„W obliczu zbliżającego się terminu wyborów do ciał ustawodawczych — my delegaci, reprezentujący 140 tys. górników — zebrani na konferencji Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce w Katowicach — oświadczamy, iż pragnąc utrzymania i zagospodarowania Ziem Zachodnich i całego Wybrzeża, przebudowy społecznej w duchu sprawiedliwości, szybkiej odbudowy naszej zniszczonej gospodarki i kultury, pragnąc ugruntowania naszej niepodległości i suwerenności, naszej siły i znaczenia na arenie międzynarodowej, pragnąc podniesienia dobrobytu mas robotniczych, a szczególnie górników, brzydząc się bandytyzmem i reakcją, potępiając wszelkie pozostałości hitlerowskie — górnicy stoją solidarnie w obozie demokracji polskiej, która pójdzie do wyborów w bloku wyborczym. Obóz demokratyczny pójdzie do wyborów z całym spokojem, w poczuciu siły — albowiem świadomi jesteśmy tego, że nie ma żadnej sprzeczności między jej programem a dążeniami klasy robotniczej. Górnicy piętnują próby rozbicia jedności społeczeństwa przez PSL i przeciwstawiają się wszystkim tym, którzyby zamierzali zdobycze gospodarcze i socjalne osłabić przez niesnaski i intrygi reakcji. Nie rywalizacja, nie walka partyjna jest nam w tej ciężkiej sytuacji potrzebna, ale wzmocnienie jedności i zespolenie wszystkich sił w dziele odbudowy naszego kraju i podniesienia warunków bytu szerokch mas pracujących.

Głos Krakowa

W związku z sytuacją przedwyborczą i związanym z nią konfliktem z powodu nie pójścia w bloku wyborczym wszystkich stronnictw demokratycznych, krakowska Rada Narodowa uchwaliła rezolucję następującej treści:

Jedność narodu polskiego jest pierwszym warunkiem zachowania wolności, umocnienia demokracji i zapewnienia Ojczyźnie należnego jej miejsca w świecie. Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, budując tę jedność za czasów konspiracyjnych K. R. N. i umacniając ją w wolnej Polsce, podporządkowały interesy partyjne dobru państwa i narodu, ufając, że i te stronnictwa, które przystąpiły do współpracy później, deklarując swą zgodę na program społeczny i polityczny, zawarty w Manifeście lipcowym, kierować się będą wolą wyzwolenia wszystkich sił demokratycznych.

Kierownictwo PSL., stawiając nieuzasadnione kontrpropozycje, utrudniało powstanie bloku wyborczego i tym samym postąpiło wbrew najżywotniejszym interesom wszystkich Polaków, pragnących dla kraju spokoju, nie walki politycznej, utrwalenia zdobyczy społecznych, umocnienie granic zachodnich, jak najszybszej odbudowy zniszczonego życia, a nie niszczenie go przez mordy polityczne, jawną i skrytą działalność reakcji. Kierownictwo PSL załamuje jedność demokracji polskiej w najdonioślejszym momencie historycznym, który rozstrzygać będzie o przyszłości Polski. Przyszłość ta, wytyczona przez obóz demokracji polskiej w jej dwustuletniej walce o wolność i sprawiedliwość, nie może być zagrożona przez rozbicie jedności narodowej.

Krakowska miejska Rada Narodowa, upatrując w kontrpropozycjach PSL tendencji do rozbicia bloku wyborczego, wzywa wszystkich obywateli Krakowa, wszystkich Polaków, którym dobro Ojczyzny ważniejsze jest, niż rozgrywki partyjne, do poparcia zjednoczonymi siłami wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Delegacja KCZZ zaproszona do Francji

(SAP) Francuska Generalna Konfederacja Pracy wystosowała do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce zaproszenie na Kongres Francuskich Związków Zawodowych, który obradować będzie w Paryżu między 8 a 12 kwietnia b. r.

Zaproszenie podpisali Leon Jouhaux i Benoit Trachon.

Jak się dowiaduje SAP, CKZZ wysłać ma delegację na Kongres.

Debata konstytucyjna we Francji

Jedna izba, czy dwie?

PARYŻ. Komisja konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich głównych partii politycznych Francji, obradowała nad poszczególnymi artykułami nowej konstytucji. Przy opracowywaniu konstytucji Czwartej Republiki natrafiono na duże trudności. Stanowisko poszczególnych partii jest odmienne, tak że w wielu wypadkach nie osiągnięto porozumienia. W szczególności istnieje duża rozbieżność zdań co do ciała ustawodawczego: nie ustalono czy ma ono składać się z jednej czy z dwóch izb.

Rząd brytyjski wyraził zgodę

na wydanie wspólnej deklaracji mocarstw w sprawie Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd brytyjski wyraził swą zgodę na wydanie wspólnej deklaracji w sprawie rządu gen. Franco wraz z innymi mocarstwami.

LONDYN. Rządy brytyjski i francuski rozważają treść noty amerykańskiej w sprawie Hiszpanii. Nota proponuje utworzenie w Hiszpanii rządu tymczasowego i wspólne rozpatrzenie tej sprawy przez mocarstwa.

Przywódcy partii francuskich żądają postawienia generała Franco przed Trybunałem Międzynarodowym.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Konstytuanty francuskiej min. Bidault oświadczył, iż Francja podejmie inicjatywę w sprawie zerwania stosunków z Hiszpanią i wniesie ją na forum Rady Bezpieczeństwa, nawet bez uzyskania poparcia W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Times stwierdza, iż Franco nie okazuje jeszcze chęci ustąpienia.

„News Chronicle" pisze, iż pomimo nacisku Francji i lewicy brytyjskiej, rząd brytyjski nie jest skłonny do porzucenia postawy, głoszącej, że tylko Hiszpanie sami mogą zmienić u siebie ustrój.

OD DZIŚ GRANICA ZAMKNIĘTA

PARYŻ (PAP). Od 1 marca wszelka komunikacja lądowa, powietrzna i morska przez granicę francusko-hiszpańską zostaje przerwana. Tranzyt przez Francję towarów przeznaczonych dla Hiszpanii jest zakazany. Przerwano również łączność pocztową i radiową między Francją a Hiszpanią.

W całej Francji odbywają się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia na których zapadają rezolucje w sprawie natychmiastowego zerwania stosunków z rządem madryckim.

Prasa lewicowa zwraca się z apelem do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, by kraje te poszły za przykładem rządu francuskiego i zwróciły się przeciwko reżimowi gen. Franco w Hiszpanii.

Socjalistyczny „Populaire" pisze: „Jak państwa demokratyczne mogą nie rozumieć tego, że o ile przyłączą się do Francji natychmiast, to reżim gen. Franco załamie się nieuchronnie".

LONDYN. Według doniesień z Paryża, komuniści i lewica francuska domagali się natychmiastowego zerwania stosunków z Hiszpanią. Min. Bidault i partia katolicka uznali, że popełnienie tego kroku przez samą tylko Francję byłoby przedwczesne i bezskuteczne.

Z tego powodu w łonie rządu francuskiego wytworzyła się atmosfera naprężona. Rząd francuski postanowił zamknąć granicę, aby uniknąć strajku pracowników komunikacyjnych. Jest to ustępstwo na rzecz C. G. T. (Powszechna Konfederacja Pracy).

GIRAL GOTOWY OBJĄĆ WŁADZĘ

PARYŻ (PAP). Przebywający w Paryżu premier emigracyjnego rządu hiszpańskiego Giral oświadczył przedstawicielom prasy, że partie republikańskie gotowe są do przejęcia rządów w Hiszpanii.

LONDYN. Na ulicach Madrytu wszystkich większych miast hiszpańskich, położonych w pobliżu granicy francuskiej, ukazały się uzbrojone patrole wojskowe.

Interpelacja w sprawie armii Andersa

w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin pos. Zilliacus z Labour Party zainterpelował ministra wojny czy może mu udzielić zapewnienia, iż służbę oficerów łącznikowych dla repatriantów pełnić będą tylko ci, którzy są lojalni względem Rządu Polskiego.

Min. Lawson wyjaśnił, że zadaniem polskich oficerów łącznikowych, służących pod dowództwem brytyjskim, są czynności związane z repatriacją do Polski osób deportowanych. Każdy oficer, który wykazuje niechęć do współpracy z Rządem Polskim, zostanie usunięty z tej funkcji.

Inny poseł z Partii Pracy zapytał ministra wojny, dlaczego wojska polskie we Włoszech są stacjonowane na drodze wiodącej do Triestu, gdzie łatwo mogą wywiązać się starcia i potyczki z mieszkańcami okolicznych wiosek. Min. Lawson odpowiedział, że obecnie w tych okolicach nie ma już wojsk polskich.

— o —

Lot w otwartej gondoli

na wysokość 10.400 metrów

(SPECJALNA OBSŁUGA TELEGRAFICZNA „ROBOTNIKA")

MOSKWA. Aeronauci radzieccy, P. Połosuchin i G. Gołyszew, znani dobrze jako nieustraszeni badacze górnych warstw atmosfery, dokonali kolejnego lotu w przestworza.

Przygotowania trwały blisko miesiąc. Załoga stratostatu (statek stratosferyczny) ćwiczyła się w komorze o zmniejszonym ciśnieniu, gdzie odtworzone zostały wszystkie okoliczności wzlotu na wysokości 12.000 m. Lot do granic stratosfery w otwartej gondoli bez skafandra wymaga specjalnej wytrzymałości organizmu.

Rankiem ustaliła się niezwykle pomyślna pogoda. O świcie wypełniono stratostat gazem; kształtem swoim statek powietrzny przypominał ogromną srebrzystą gruszkę. Gondola stratostatu zaopatrzona została w przyrządy do mierzenia ciśnienia, temperatury, wilgotności powietrza i t. d.

Komendant stratostatu Połosudin i obserwator naukowy Gołyszew zajęli miejsca w gondoli. O godz. 11.30 statek zaczął się szybko wzbijać. W 23-ej minucie aeronauci donieśli, że osiągnęli wysokość 5.700 m. Łączność z ziemią utrzymywana była nieustannie. Na wysokości 10.400 m. stratostat przebył z górą 20 minut. Temperatura powietrza wynosiła tam 48 stopni niżej zera.

Po wypełnieniu swojego programu obserwacyjnego stratostat począł się opuszczać. W ciągu 3-ch godzin 38 minut aeronauci znaleźli się na powierzchni ziemi.

Protest polskiego Świata Pracy

przeciw zbrodniom Franco

Komisja Centralna Związków Zawodowych wystosowała imieniem polskiego świata pracy depeszę do Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu — przyłączając się do protestu przeciw nowym zbrodniom Franco i potępiającą morderstwa, popełniane na demokratach i patriotach hiszpańskich. Depesza, którą podpisali przewodniczący tow. Witaszewski i sekretarz generalny tow. Rusinek, domaga się natychmiastowego zniesienia reżimu faszystowskiego w Hiszpanii.

Zjednoczenie stronnictw marksistowskich

w radzieckiej strefie Niemiec

LONDYN. Partie socjaldemokratyczna i komunistyczna w radzieckiej strefie okupacyjnej zbiorą się w dn. 21 i 22 kwietnia r. b. w Berlinie na międzypartyjny kongres, na którym zostanie wybrana egzekutywa zjednoczonych partii robotniczych.

Otto Grotewohl, przywódca socjaldemokratycznej partii w strefie radzieckiej, oświadczył, że wkrótce mają się zebrać władze partii, aby określić stosunek do dra Schumachera, przywódcy socjaldemokracji niemieckiej w strefie zachodniej: jest on bowiem przeciwnikiem zjednoczenia stronnictw marksistowskich.

Schumacher oświadczył korespondentowi prasy berlińskiej, że Zagłębie Ruhry powinno politycznie należeć do Niemiec, podczas, gdy pod względem gospodarczym pracowano będzie nad odbudową całej Europy.

Amb. Skrzeszewski u premiera Francji

PARYŻ. Premier francuski Gouin przyjął ambasadora R. P., Skrzeszewskiego. Było to pierwsze zetknięcie nowego szefa rządu z przedstawicielem Polski. Rozmowa miała charakter bardzo serdeczny.

Eksperci jadą na rokowania do Pragi

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. po trzydniowym pobycie w Warszawie odleciał do Pragi konsulant Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Tadeusz Łychowski, który przewodniczy komisji gospodarczej w toczących się w Pradze rokowaniach polsko-czechosłowackich. W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd dalszych ekspertów z ramienia Ministerstw Komunikacji, Poczt i Telegrafów oraz Radia.

— o —

KRONIKA POLITYCZNA

(SAP). Minister spraw zagranicznych ob. Rzymowski przyjął na audiencji ambasadora Stanów Zjednoczonych, p. Bliss Lane'a.

*

Na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Danii, desygnowany został tow. dr Stanisław Kelles-Krauz, znany działacz społeczny, b. senator.

Strajk znowu grozi Nowemu Yorkowi

Czy staną koleje podziemne, autobusy, tramwaje?

NOWY JORK (SAP). W Nowym Jorku zmobilizowano tysiąc robotników ze śródmieścia (City) celem utrzymania ruchu podziemnych kolejek (550 mil wynoszą ich trasy) w razie gdyby pracownicy zakładów komunikacyjnych przystąpili po północy do strajku o podwyższenie płacy dziennej o 2 dolary. Policja i straż ogniowa stoją w pogotowiu.

Pracownicy autobusów i tramwajów zapowiedzieli przyłączenie się do strajku kolejarzy, co całkowicie sparaliżowało by komunikację największego miasta Ameryki.

Michel Muill, który stoi na czele związku pracowników komunikacji miejskiej, żąda — prócz podwyższenia płac — aby związkowi przyznano wyłączne prawo prowadzenia pertraktacji. Przedstawiciel władz miejskich odpowiedział, że prawodawstwo państwowe nie dopuszcza tej możliwości, aby jakikolwiek związek był uznany jako jedyna instancja zbiorowa, uprawniona do pertraktowania w imieniu robotników.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracowników komunikacji miejskiej oświadczył, że jego związek nie poprze strajku. Podkreśla on, że spośród 32.000 pracowników komunikacji miejskiej 6.000 ludzi należy do jego związku.

Burmistrz Nowego Yorku, William Odwyer, zwrócił się do Filipa Murray, przewodniczącego Kongresu Organizacyj Przemysłowych, z którą związek pracowników komunikacji miejskiej jest związany, prosząc go, by użył swego wpływu, aby zapobiec strajkowi.

W firmie General Motors, gdzie strajk trwa już 98 dni nie zanosi się na rychłe zażegnanie konfliktu. W depeszy skierowanej do Rady Związkowej, która w niedzielę zebrała się w Detroit, wiceprzewodniczący związku, Walter Reuther, zwraca się do robotników branży samochodowej w tych słowach: „jak dotąd, nie osiągnięto porozumienia i na razie nie zanosi się na to".

Strajk pracowników elektrowni, który miał wybuchnąć w Pitsburgu, został odłożony na tydzień. W tym czasie odnośne czynniki będą usiłowały załatwić sprawę podwyżki w drodze arbitrażu.

— o —

Ograniczenia żywnościowe

w Niemczech

BERLIN. Wskutek ponownej fali mrozów Niemcy znalazły się w sytuacji wymagającej obniżenia racji żywnościowych. Zapasy kartofli wyczerpią się najpóźniej w końcu marca. Wobec ostatnich doniesień o ciężkiej sytuacji żywnościowej na świecie, nie można liczyć na pomoc z zagranicy.

Oficjalne oświadczenie kwatery głównej marszałka Montgomery głosi, iż niemieckie racje chlebowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej będą zmniejszone o połowę.

Wezwanie eksperta politycznego

w procesie przeciw bandzie NSZ

W procesie NSZ wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków.

Na wstępie okazało się, że ani „Sierpień" ani „Pistolet", nie będą zeznawać jako świadkowie, ponieważ obu udało się uciec podczas transportowania ich z jednego więzienia do drugiego. Tak więc z trójki „asów" NSZ zeznawać będzie jedynie „Jar".

KIEPSKI DZIEŃ

Świadek inż. Włodarski, dyrektor Fabryki Wag w Lublinie, barwnie opisuje wizytę kilku „działaczy" NSZ, którzy z pieniędzy fabrycznych chcieli zasilić kasę organizacji.

— W kasie było jedynie 8.000 zł — opowiada świadek. — Powiedziałem do nich, jak można zabierać ostatni grosz, przeznaczony na wypłatę dla robotników. „Partia też potrzebuje pieniędzy" — brzmiała odpowiedź. Jeden z bandytów powiedział, że to wyjątkowo kiepski dzień dla nich. Wracają właśnie z drożdżowni, gdzie wzięli wszystkiego 8 kg drożdży. Odchodząc, bandyci wystawili pokwitowanie, podpisując je: Cyklon i Dragon.

Sędzia zarządza konfrontację ze wszystkimi oskarżonymi.

— Czy świadek poznaje kogo z tych, co siedzą na ławie oskarżonych?

Świadek zaprzecza.

Sprowadzony z więzienia zeznaje jako świadek „podpułkownik" NSZ Miodoński (pseud. „Sokół"). Był on komendantem okręgu. Ma on ustalić, czy oskarżony Nowak był oficerem organizacyjnym komendy NSZ na Podlasie. Daje również ciekawe i istotne informacje dotyczące innych oskarżonych.

PROKURATOR ŻĄDA WEZWANIA EKSPERTA

Prokurator występuje z wnioskiem, aby dla stwierdzenia związku przyczynowego dokumentów archiwum z działalnością organizacji NSZ, jako takiej i poszczególnych jej komórek oraz dla wyświetlenia tych danych na podstawie uzyskanych dokumentów, które nie są kompletne, powołać eksperta, celem związania dowodów rzeczowych z danymi, które sąd posiada oraz z działalnością NSZ i jej celami.

Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi. Adw. Kulborski oświadcza:

— My nie sądzimy tu samej organizacji, ale ludzi, którzy do niej należeli.

Twierdzi również, że proces jest na ukończeniu, a ekspert, który byłby ewentualnie powołany, nie zna dostatecznie przebiegu sprawy, ani nie słyszał tego, co tu było powiedziane i zeznane.

Sąd po naradzie postanawia wniosek prokuratora o dopuszczenie eksperta — uwzględnić.

Następnie sąd przystąpił do odczytywania całego szeregu dokumentów ujawnionych z materiału dowodowego.

W kilku wierszach

— B. węgierski minister sprawiedliwości w rządzie Szalasi, Budinszki, został skazany przez sąd ludowy na karę śmierci przez powieszenie.

— Regent belgijski, ks. Karol polecił przewodniczącemu partii chrześcijańsko-społecznej de Schrijver opracowanie w porozumieniu z partią socjalistyczną i komunistyczną platformy politycznej przyszłego rządu belgijskiego.

— Rząd portugalski wyraził zgodę na wydanie władzom sojuszniczym 80 emigrantów niemieckich, przebywających w Portugalii.

— 27 lutego wieczorem rzucono granat na poselstwo hiszpańskie w Kopenhadze. Jednocześnie w całym mieście odbywały się demonstracje antyhiszpańskie.

— W związku z przybyciem Bluma do Stanów Zjednoczonych, krąży tam pogłoska, że Francja, której przyznano już poprzednio 550 milionów dolarów kredytu, otrzyma dodatkowo 500 milionów dolarów. Przewiduje się również pożyczkę dla Chin i Włoch.

— Doradca finansowy brytyjskiego ministerstwa skarbu udaje się do Waszyngtonu, gdzie sfinalizuje umowę o pożyczce amerykańskiej dla Anglii.

— W Moskwie podpisany został pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Mongolską Republiką Ludową.

Przyjęcie dla dzieci warszawskich

w Prezydium Rady Ministrów

Prezydium Rady Ministrów gościło onegdaj niezwykłych gości. W wielkiej sali Kolumnowej tow. Wisła Osóbka-Morawska, małżonka tow. Premiera, podejmowała podwieczorkiem dzieci warszawskie. Przybyło około 800 dzieci w wieku szkolnym ze świetlic RTPD i innych.

Program podwieczorku był bardzo urozmaicony. Oprócz poczęstunku odbyło się przedstawienie, w którym wzięły udział zespoły dziecięce. Przy akompaniamencie orkiestry dzieci tańczyły i bawiły się do późnego wieczora.

W charakterze gości honorowych obecne były także m. in. małżonki: posła Finlandii — p. Jarnefeldt w towarzystwie p. Ericson, charge d'affaires w. ks. Luksemburg — p. Gehlen, posła Meksyku — p. Joublanc-Rivas, posła Norwegii — p. Danielsen, p. Rzymowska, małżonka min. spraw zagranicznych, p. Modzelewska, małżonka wicemin. spraw zagr. oraz p. Strasburger, małżonka ambasadora R. P. w W. Brytanii. (SAP).

Vansittart chce oddać Austrii

Tyrol południowy

LONDYN. Lord Vansittart, b. dyplomatyczny doradca rządu brytyjskiego, uważa, że Tyrol południowy należy się Austrii. Otwierając w Izbie Lordów dyskusję na temat Austrii, Vansittart powiedział: „Było by głupotą z naszej strony, gdybyśmy decydując się na danie Austrii nowych możliwości, cofnęli się w pół drogi. Bylibyśmy głupcami, powtarzając dawne błędy. Jest tylko jedno wyjście w tej sprawie: Tyrol powinien powrócić do Austrii bez dalszych roztrząsań, a Triest winien pozostać przy Włochach".

Vansittart nawoływał do prowadzenia bardziej zdecydowanej polityki sojuszników w Austrii. Wykorzenienie hitleryzmu w tym kraju postępuje zbyt powoli i jest przeprowadzone połowicznie.

— o —

Powrót z Londynu

(SAP) Wczoraj przybył z Londynu do Warszawy sekretarz generalny delegacji polskiej do O. N. Z. tow. Kazimierz Dorosz.

Przedstawiciele Pracowników Państwowych

u Tow. Premiera

(SAP) Tow. premier Osóbka-Morawski przyjął prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych R. P. w osobach: prezes — Bancerz, wiceprezesi — Domagała i Hołowaczowa, sekretarze — Grzymkowski i Kretko, skarbnik — Turski, członek prezydium — Domański, podczas półtoragodzinnej audiencji.

Delegacja zaznajomiła tow. premiera z przebiegiem zjazdu, który odbył się w tych dniach oraz z uchwalonymi na tym zjeździe rezolucjami i dezyderatami.

Podczas audiencji omówiono szereg zagadnień, przyczym tow. Premier okazał wielkie zainteresowanie dla prac Związku i postulatów pracowników.

Toruń uczcił pamięć Gdyńskich Kosynierów

TORUŃ (SAP). Miejska Rada Narodowa w Toruniu, na wniosek radnych PPS, uchwaliła jednogłośnie nazwać jedną z najbardziej reprezentacyjnych ulic toruńskich — ul. Warszawską — ul. Kosynierów Gdyńskich.

Prokurator wnosi o najwyższy wymiar kary

Przemówienie stron w procesie żyrardowskim

W procesie „żyrardowskim" rozpoczęły się wczoraj przemówienia stron. Pierwszy przemawiał wiceprokurator Gotesman, który przedstawił upadek moralny po okupacji. Instynkt samozachowawczy społeczeństwa powołał do życia dwie instytucje, mające za zadanie walkę z powojennym zepsuciem, mianowicie: Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Sądy Doraźne.

Jednym z fragmentów tej walki jest proces niniejszy. Nie jest przypadkiem, że w dowodach rzeczowych znajduje się zeszyt z notatkami, zatytułowany „gorzelnia własna", ponieważ inż. Zawadzki prowadził obok wytwórni państwowej, konkurencyjną gorzelnię.

Jako parawan wykorzystał swego zastępcę, Eksztajna, przedstawiciela robotników, rzekomego kontrolera jego działalności. Przez udzielenie korzyści majątkowych komisarzowi kontroli skarbowej, Gontarczykowi, zapewnił sobie jego współpracę. ... kontrolerów skarbowych zjednywał prezentami, tzw. „próbkami towarowymi" i remontowaniem dla nich mieszkań. Nadmiernym wynagrodzeniem demoralizował robotników, którzy dziś dotkliwie odczuwają powrót normalnych stosunków w przedsiębiorstwie, jako obniżkę zarobków o 50 proc.

Zawadzki zmniejszał o dwa stopnie moc spirytusu, co przy dziennej produkcji 19 000 litrów, dawało mu miesięcznie nadwyżkę około 10 000 litrów. Tak więc w okresie swych kilkumiesięcznych rządów w wytwórni, zdobył 76 000 litrów spirytusu.

„CIERPI ZA MILIONY..."

Obrona stara się go wybielić. Zawadzki cierpi za miliony, za miliony złotych państwowych, które sprzeniewierzył za dziesiątki tysięcy litrów spirytusu, jakie ukradł na szkodę skarbu państwa" — woła prokurator.

Przestępstwo królowało we wszelkich ogniwach przedsiębiorstwa. Szara eminencja sprzedaży, Namokel, inkasował pieniądze dla kasy skarbowej. Jako wytrawny buchalter, założył osławioną książkę „C" Magazynier Simon przyznaje się, że wydał bez księgowania 14 000 litrów spirytusu.

Oskarżony Kozyra systematycznie fałszował księgi, zgadzając się na obniżenie mocy spirytusu. Ludwiak zaś, mistrz od aprowizacji, dysponował w sposób samowolny milionowymi sumami, jak twierdzi, na polecenie Zawadzkiego.

Wreszcie sprawa Zajdera bardzo prosta. Pobrał z kasy wytwórni około ćwierć miliona złotych, z których nie może się wyliczyć.

O WYSOKI WYMIAR KARY

Wszyscy oskarżeni działali z chęci zysku i na szkodę skarbu państwa.

Oskarżyciel publiczny wniósł o karę dożywotniego więzienia dla głównego oskarżonego Zawadzkiego, po 15 lat więzienia dla Eksztajna i Gontarczyka, po 10 lat — dla pozostałych oskarżonych.

Oskarżenie publiczne uzupełniał wiceprokurator Roter, szczegółowo omawiając przestępstwa oskarżonych.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCY

W obronie Zawadzkiego pierwszy przemawiał mec. Niedzielski, który usiłował podważyć ekspertyzę inspektora Kondratowicza, osłabić twierdzenie, jakoby Zawadzki dopuścił się przekroczenia władzy, lecz że działał raczej w stanie wyższej konieczności, chcąc utrzymać w ruchu przedsiębiorstwo i zapewnić byt robotnikom. Ocenili to pracownicy fabryki w jednomyślnie powziętej rezolucji w obronie Zawadzkiego.

Obrońca powołuje się na starożytną zasadę demokratycznego sądownictwa, iż wszelkie wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego oraz na nowoczesną zasadę naszego kodeksu karnego, który zaleca wyrokować, uwzględniając intencję oskarżonego, jego charakter i zachowanie się po dokonaniu przestępstwa.

Z kolei przemawiali adw. adw. Wagner i Jechanowski — obrońcy oskarżonego Eksztajna.

Na minutę przed odlotem do Moskwy

Rozmowa z tow. Rusinkiem na lotnisku

(SAP). Na lotnisku słychać warkot motoru. Właśnie ruszyć ma do startu samolot pasażerski. Przedstawiciel SAP'a dobiega w ostatniej chwili do samolotu, w którym zająć ma miejsce sekretarz generalny KCZZ, Kazimierz Rusinek, udający się do Moskwy.

Prosimy o chwilkę rozmowy.

— No, macie szczęście — z uśmiechem mówi tow. Rusinek — jeszcze minuta, a byłbym już szybował w przestworzach.

— Jaki cel Waszej podróży do Moskwy, Towarzyszu?

— Jadę, a właściwie lecę, na zaproszenie Radzieckiej Centrali Związków Zawodowych (WCSPS). Przed kilku dniami odjechała koleją delegacja polska, składająca się z 25 osób. Jest to delegacja Komisji Centralnej Związków Zawodowych, reprezentanci wszystkich zcentralizowanych Związków w Polsce.

— Jestem oficjalnym przewodniczącym delegacji. Jadę później, ponieważ ważne sprawy zatrzymały mnie jeszcze dwa dni w Warszawie. Ale zwłokę swą nadrobię samolotem i z naszą delegacją spotkam się na czas w Moskwie. W Moskwie nawiążemy przede wszystkim bliższy kontakt ze związkami zawodowymi Związku Radzieckiego, zapoznamy się z ustawodawstwem robotniczym oraz z uprawnieniami robotników i kierowników fabryk. Specjalnie interesuje nas sprawa rozgraniczenia kompetencji między kierownictwem fabryk, a związkowymi organizacjami pracowniczymi. Ponad to zwiedzimy szereg ośrodków przemysłowych, poznamy warunki ekonomiczne Związku Radzieckiego i pragniemy na własne oczy przyjrzeć się wielkiemu, kilkunastoletniemu dorobkowi życia społecznego w tym kraju.

— Jak długo delegacja zabawi w Związku Radzieckim?

— Dwa do trzech tygodni.

— No ale musimy już kończyć rozmowę, bo samolot warkotem swym upomina się o sygnał do odlotu.

— Muszę jeszcze dodać — uzupełnia tow. Rusinek — że już wczoraj miałem opuścić Warszawę, ale warunki atmosferyczne nie sprzyjały lotowi. Godzinę szybowaliśmy w powietrzu — musieliśmy jednak z powodu złych warunków atmosferycznych — z powrotem lądować na lotnisku.

40 dzieci głoduje w „Księżówce" Zakopiańskiej

pod opieką przypadkowych filantropek

W Zakopanem, w willi Księżówka znajduje się 40 dzieci. Część z nich to podrzutki, pozostałe zgubione przez rodziców — może sieroty, a może rodzice szczęśliwie odnajdą się.

Dzieci są w wieku od 3 do 7 lat. Do 1-go stycznia rb. opieka nad dzieckiem należała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej od stycznia opiekę nad dziećmi od lat trzech wzwyż przejęło Ministerstwo Oświaty. Przejęło teoretycznie, bo praktycznie opiekunki dzieci żebrzą o pomoc, gdzie się tylko da, a od tego, co kto da zależy jak dzieci przeżyją dzień bieżący.

Postanowiliśmy zbadać, dlaczego te dzieci, właśnie wymagające opieki Państwa, bo pozbawione opieki rodzicielskiej, a zarażone gruźlicą — zdane są na przypadkową pomoc społeczeństwa?

Na jaw wychodzą sensacyjne szczegóły. Otóż dzieci te przybyły w listopadzie do Zakopanego z Klarysewa. Znajdowały tam się w Zakładzie im. ks. Boduena, który dzieci chore lokował w zdrowej miejscowości podwarszawskiej, by miały świeże powietrze. Prócz powietrza miały tam dzieci opiekę i utrzymanie. Aż pewnego dnia dzieci ubrano, dano im po zmianie bielizny i wywieziono do Zakopanego. Przyjechała wraz z nimi jedna z pielęgniarek, która jakiś czas pozostała w Zakopanem, gotując dzieciom obiady, o ile... było z czego, to znaczy, o ile miejscowa ludność ofiarowała trochę kaszy czy kartofli.

Od listopada do dziś niewiele się zmieniło. W Księżówce dzieci są nadal głodne i choć mają wspaniałe górskie powietrze — gruźlica wskutek złego odżywiania i braku należytej opieki rozwija się nadal.

Dzieci są pod opieką dwóch pań. Panie te przyjmują różne datki w gotówce i w naturze i... utrzymują z tego dzieci.

Chcielibyśmy wiedzieć, kto odpowiada za przeniesienie dzieci z Klarysewa na mocno niepewny kawałek chleba w Zakopanem, gdzie opiekunki dzieci każdego dnia drżą na myśl, co będzie jeżeli jutro ludzie zamało przyniosą?

Czy Ministerstwo Zdrowia, któremu podlegały dzieci w listopadzie i Ministerstwo Oświaty, któremu podlegają dzisiaj — zajęły się już losem dzieci, czy mają zamiar ukarać winnego tak karygodnego niedbalstwa, niedopatrzenia czy też po prostu złej woli? (SAP).

Ogólnopolska Konferencja Ligi Kobiet

obradowała przez dwa dni w Warszawie

W niedzielę rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa ogólnopolska konferencja Zarządów Wojewódzkich Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Obrady odbywały się w sali konferencyjnej Hotelu Sejmowego.

Na konferencję przybyło ogółem sto kilkadziesiąt delegatek ze wszystkich dzielnic Polski. Mimo mroźnej pogody w ostatnich dniach, a w związku z tym utrudnionej znacznie komunikacji, przybyły jedynie przedstawicielki z dalej położonych województw Pomorza Zachodniego, Gdańskiego, Białostockiego i innych.

Po zagajeniu konferencji przez ob. dr *Irenę Szlachcińską*, przewodnictwo objęła tow. posłanka dr. *Eugenia Pragierowa*.

W pierwszym dniu obrad, który miał charakter sprawozdawczy, delegatki poszczególnych województw składały sprawozdania ze swej działalności. Rozległa i solidna praca przebijała z wielu sprawozdań. Na szczególne wyróżnienie zasługują w tym względzie województwa: Śląsko-Dąbrowskie, Poznańskie, Białostockie, Krakowskie i Warszawskie. W nader ożywionej dyskusji zabierały głos liczne mówczynie przedstawiając warunki pracy i plany na przyszłość Obywatelki: Wiśniowiecka, Nikitin, Kubicka, Jani, Odorkiewiczowa, Mikołajczykowa, Święcicka, Groblewska, Stypułkowska, Tomaszewska, Welkowa, Rybarczykowa, Kimaczyńska, Szlenkowa, Urbanyj, Sławińska i inne podniosły sprawy: opieki nad matką i dzieckiem, ochrony pracy kobiety, wychowania, gospodarstwa domowego, udziału kobiety w życiu publicznym i inne.

Drugi dzień obrad miał charakter instrukcyjny. W krótkich referatach obywatelki: Płotnicka, Kowalska, Garncarczykowa, Dobrucka, Święcicka, Weychert-Szymanowska, Grapow, Dłuska, przedstawiły wytyczne ważniejszych form pracy organizacyjnej.

Poza wnioskami bezpośrednio dotyczącymi spraw organizacyjnych uchwalono szereg wniosków, obejmujących ochronę pracy kobiet, projekt majątkowego prawa małżeńskiego, cofnięcie ograniczenia dostaw UNRRA dla Polski i inne.

Wśród niemilknących oklasków przyjęto wniosek o wysłaniu telegramu do ob. Prezydenta Rady Narodowej i ob. Premiera z zapewnieniem, że świat kobiecy użyje wszystkich sił do wzmożenia pracy dla odbudowy Ojczyzny i obrony reform już zdobytych.

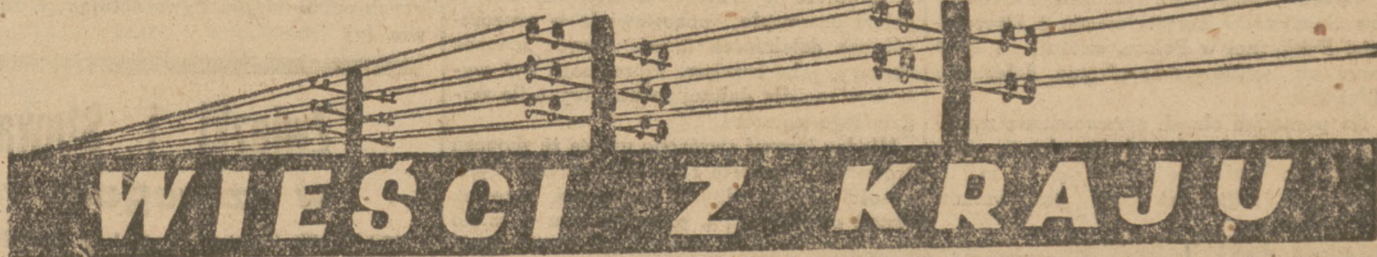
Burzliwymi oklaskami przyjęto końcowe przemówienie tow. Pragierowej.

Trzy występy pożegnalne

Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czerwonej

Znakomity Zespół Pieśni i Tańca b. II Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, który od tygodnia zachwyca Warszawę swymi występami pożegna naszą stolicę trzema przedstawieniami: w sobotę, dn. 2 marca o godz. 17 i w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11 i 18 w sali „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej 49.

Artyści Armii Czerwonej wystąpią z pełnym programem. Bilety w cenie od zł. 60 do 150 można nabyć w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (ul. Stalina 26) i w dniu przedstawienia w kasie biletowej „Romy".



„WILKOŁAKI" W POWIECIE LWÓWECKIM

W powiecie Lwówek na Dolnym Śląsku zauważono ślady bytności w lasach bandy „wilkołaków" - partyzantów niemieckich. Władze bezpieczeństwa są już na jej tropie.

OD GRUZÓW DO PRODUKCJI

W centrum Słupska prawie całą wielką dzielnicę zajmuje Pierwsza Fabryka Maszyn dawniej FW Pluensch. Przed wojną zakład ten odgrywał niezmiernie ważną rolę w życiu gospodarczym całych północnych Niemiec. Wskutek działań wojennych maszyny zostały zniszczone, bądź wywiezione. W ostatnich miesiącach ub. r. fabryka wykonywała drobniejsze remonty maszyn rolniczych, w styczniu zaś wyprodukowano już pierwszy kompletny aparat gorzelniczy.

WARSZTAT KRAWIECKI W WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

W Państwowych Zakładach Widzewskiej Manufaktury w Łodzi w listopadzie 1945 r. założono zakład krawiecki, który obsługuje wszystkich pracowników fabryki, spółdzielni, kuchni, przędzalni, oddziału gumowego, straży ogniowej oraz wychowanków żłobka i przedszkola.

Warsztat prowadzony jest pod kierownictwem jednego z majstrów fabrycznych, przy współudziale 14 pracownic i jednego pomocnika krawieckiego.

OBSIEJĄ O 60 PROCENT WIĘCEJ

(w) Obwód Kołobrzegu otrzyma niebawem w ramach dostaw UNRRĄ: 256 koni, 97 krów, 6 buhajów, 140 owiec, 100 świń, 50 kur oraz 5.000 jaj. W ciągu ubiegłego roku stan osadnictwa polskiego wzrósł o przeszło 100 procent. W czerwcu 1945 r było 6.500 osadników, w styczniu b. r. 13.500. Równocześnie zauważyć można odpływ Niemców. Z 30 tysięcy pozostała połowa. Osadnikom polskim przydzielono około 3.500 obiektów rolnych i przemysłowych.

W porównaniu z jesienną akcją siewną, akcja wiosenna obejmie powierzchnię orną o 60 procent większą wskutek przekazania władzom cywilnym 20 majątków, administrowanych dotychczas przez wojsko.

STOLARZ Z CIECHOCINKA OCHRONIŁ WARSZTATY

(ws) Zarząd Miejski w Ciechocinku przejął w dniu 2 lutego poniemieckie mechaniczne warsztaty stolarskie wraz z materiałem budowlanym milionowej wartości. Otrzymane warsztaty dają podstawę do zorganizowania szkoły rzemiosł. Przyczynią się równocześnie do odbudowania miasta - zdrojowiska. Warsztaty oraz materiał został zabezpieczony przez majstra stolarskiego Grzegorskiego Jana, który dniem i nocą pilnował majątku przed grabieżą szabrowników, którzy wywozili z Ciechocinka co tylko mogli.

DARY SZWEDZKIE W LUBLINIE.

Do Lublina przybyła ekipa szwedzkiego Czerwonego Krzyża, składająca się z 10 osób z porucznikiem Wikkingiem i Fortbergiem na czele. Ekipa ta przywiozła dla Lublina 260 łóżek szpitalnych i 4 420 kg. mleka w proszku. Cenne dary przewieziono na 7 samochodach. Łóżka i mleko oddano szpitalowi Jana Bożego w Lublinie do dyspozycji wojewódzkiego wydziału zdrowia. Po przekazaniu darów goście szwedzcy udali się na Majdanek, a następnie zwiedzali miasto.

NIEUCZCIWY DYREKTOR

W Radomiu aresztowano kierownika państwowej fabryki obuwia. Pomysłowy dyrektor część majątku fabryki roztrwonił, część przywłaszczył i dokonał wielu innych jeszcze nadużyć.

OGROMNE NADUŻYCIA W GDYNI

W magazynach „Społem" w Gdyni wykryto wielomilionowe nadużycia, polegające na kradzieży towarów a popełniane przez pracowników tej instytucji z wicedyrektorem okręgowym na czele. Winni staną przed sądem doraźnym.

400.000 ZŁ. GRZYWNY

W Częstochowie znana firma handlowa Bci Konieczny, ukarana została grzywną w wysokości 400 tysięcy złotych za pobieranie cen lichwiarskich za sprzedawane w jej lokalu artykuły. Stwierdzono, że Bcia Konieczny dorobili się w krótkim czasie milionowego majątku, głównie z lichwy.

Pobierali oni ze sprzedaży ceny o 500% wyższe od ceny zakupu.

Niezależnie od powyższej afery, toczy się śledztwo przeciwko Stanisławowi Koniecznemu, oskarżonemu o usiłowane przekupstwo prezydenta miasta Częstochowy ob. Wołańskiego.

HELENA BOGUSZEWSKA 13)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

NIE MA...

Pamiętam ten odjazd na Pogodę: wielki dziedziniec brukowany, pocięty chodnikami i ścieżkami w różnych kierunkach po środku coś, niby skwerki o połamanych i stłamszonych krzewach. Z jednej strony tyły gmachu PKWN z półokrągłym wybrzuszeniem sali obrad, wzdłuż tego gmachu chodnik prowadzący do biura przepustek w suterenie. Po zdobyciu przepustki trzeba było wracać na ulicę, żeby wejść od frontu po szerokich oficjalnych schodach. Pracownicy PKWN mieli oczywiście przepustki stałe, więc do biura przepustek chodzili tylko t. zw. interesanci.

Po drugiej stronie tego wielkiego dziedzińca stał szereg rozmaitych domostw, garaży i składnic, wśród których górował dom Intendentury, żółty, dwupiętrowy z balkonami. Właściwą Intendenturę mieścił on na parterze, a na piętrach mieszkało paru ministrów i pracownicy PKWN. Przy wejściu warta.

Odrapana sień po prostu pęka od ludzi zaaferowanych, czegoś chcących, o coś proszących z nad waliz i spod plecaków. Ktoś nieledwie płacze błagającym głosem, ktoś inny ma o coś pretensje i grozi awanturą. Kartki żywnościowe? Kartki do stołówki? Pokój? Łóżko? Węgiel?

Wszystko Intendentura, wszystko w Intendenturze. Odrapane brudne biurowe pokoje, gdzie zaharowani pracownicy tłoczą się dokoła siebie tak samo, jak petenci, więc czasem tylko po tonie proszącym czy agresywnym z jednej strony, a obronnym, zniecierpliwionym albo władczym z drugiej, można określić, kto tu stara się, a kto tu się wymawia, przystaje łaskawie, w ogóle rządzi. Sprawy tych jednych i tych drugich są na swój sposób płynne i ciągle w stanie tworzenia się na skutek ciągłych „zmian personalnych", „przesunięć" i t. p. w składzie Intendentury.

Wśród interesantów niektórzy zdjąwszy plecaki i wyszukawszy dla swoich tobołów zaciszny kąt pod odrapaną ścianą, czekają z cierpliwym, zrezygnowanym zamyśleniem w twarzach zbiedzonych wojennymi wędrówkami. Bo Intendentura to nie tylko dach nad głową, stołówka, siennik i łóżko, to przede wszystkim komunikacja, samochody, szoferzy, a więc możność dostania się, a przynajmniej starania się o dostanie do Białegostoku, Wołomina, Lubartowa, Rzeszowa, do zagubionych dzieci, do odnalezionej rodziny do spalonego domu, do urzędu na posadę... Niestety, również nagminnie krzystają z państwowych „maszyn", jak już wówczas w Lublinie przyjęło się nazywać samochody wszelkiego rodzaju spekulacji, szabrownicy, handlarze, przewożący zrabowane towary i fantastyczne wieści.

Na dziedzińcu, gdzie roi się od samochodów, szoferów i podróżnych, właśnie ta sprawa przejazdu i przewozu załatwia się mniej oficjalnie, natomiast dużo prędzej. Wystarczy wsunąć „papierek" szoferowi w rękę i postawić nogę na platformie, uczepić się kogoś, zatapać się za coś... Per fas et fenas. Szofer zarobi... Ile chce szofer?

W nieprawdopodobnym natłoku aut i ludzi wielu szczęśliwcom udało się od razu: oto już tkwią w najdziwaczniejszych pozach wysoko nad tłumem. Mniej szczęśliwi biegają od jednej ciężarówki do drugiej, nie przestając molestować i błagać. Przegięci w tył pod ciężarem plecaków, podają w górę walizy i toboły, których tamci szczęśliwi wcale nie chcą brać już zsolidaryzowani z przeciążoną „maszyną", ledwie na nią sami się dostali.

Ciężarówka była przeznaczona urzędowo właściwie tylko dla nas, aniśmy się jednak spostrzegli, kiedy nas już ulokowanych na tej rządowej maszynie, oblepił tłum nieoficjalnych podróżnych. Później przez cały dzień na szerokich drogach ścigają nas prośby o zabranie, ciągłe wołania i machania ręką tych wszystkich co z tobołami idą brzegiem szosy, tak jak my przed miesiącem. I nasz szofer wymawia się, jak wtedy przed nami się wymawiano, przeciążeniem maszyny i brakiem miejsca. Wszystko się powtarza, z pewną zmianą działających osób. Nasz samochód skaczący wśród wyrw, lejów i min, nabiera na platformę, obładowuje się ile tylko można ludźmi i pakunkami.

I to także się powtarza, że od czasu do czasu słychać dalekie huki artylerii. Bo mamy do wyboru dwie drogi, jedną dalszą, objeżdżającą daleko front nad Wisłą i drugą bliższą na którą niekiedy padają pociski. Wybieramy bliższą.

Udało się. Przed wieczorem stoimy w jakimś tragicznym miejscu, w obliczu połamanych drzew, ziemianek, okopów, zrudziałej, zrytej ziemi, pełnej dziur i wyrw. Patrzy na nas para białych wołów przywiązanych do kołka, dziwi nas jakaś odrapana pakamera, dziwi nas tutaj wszystko, nieznane i obce.

Dokoła nas pełno ognisk i biwaków sowieckiego wojska. Potykamy się o coś, co jest dachem ogromnej ziemianki przysypanej ziemią. Po chwili rozróżniamy wszędzie dookoła takie podziemne nory, pewnie całe mieszkania, bo wychodzi z nich cała rzesza żołnierzy radzieckich, mężczyzn i kobiet. Okazuje się, że jesteśmy na naszym własnym placu, dawniej takim innym, gdzie wśród brzóz wiła się prześliczne malownicza ścieżka... Okazuje się, że ta odrapana pakamera, to nasz letni dom, z którego jeszcze Niemcy zaczęli zdejmować deski oszalowania i odrywać obie werandy. Okazuje się także, że Niemcy, którzy wciąż jeszcze trzymają się w Legionowie, w Zegrzu na Bugu, a przede wszystkim w Modlinie, są w tej chwili zaledwie o sześć kilometrów stąd.

A nazajutrz rano, po nocy spędzonej na słomie w napół zburzonym domu pana Wierzbickiego, okazuje się jeszcze, że w nocy ukradziono nam benzynę z samochodu, więc nie możemy wracać.

Nie wesoło. W głowie obracam na wszystkie strony wiersz Putramenta: — Chłopcze zbudź się, nie ma, nie ma, nie ma twojego domu, nie ma miasta... Drzewa powycinano, popiołom i chwastom są wydane ulice.

Nie ma nic. Obyż była chociaż benzyna, żeby od tego „nic" odjechać jak najdalej i jak najprędzej. Nigdy nie uwierzyłabym, że wojna może coś tak dalece zmienić i spługawić, jak tę naszą Pogodę. Jest po prostu ohydna. Gdzie mogą być te wiśniowe drzewka, cały mały sadek, któryśmy założyli z pomocą kochanego starego Piotra Rosłonia? Gdzież w ogóle jest to miejsce w dole za studnią w ogrodzie, gdzie sadziliśmy drzewka?

Nie ma...

(D. c. n.)

Z rzeczowej krytyki

Planu Odbudowy Warszawy

Plan zabudowy przyszłej Warszawy, a więc pytanie, jak będzie wyglądać nasza stolica wzbudza coraz większe zainteresowanie.

Na konferencjach w Wydziale Urbanistyki BOS z przedstawicielami władz państwowych, miejskich, świata nauki i organizacji, poświęconych omówieniu i przedyskutowaniu planu zabudowy przyszłej Warszawy, wszyscy mówcy podkreślali przede wszystkim doniosłość momentu udostępnienia społeczeństwu szkicowego planu nowej Warszawy i wyrażali podziw dla tej wielkiej pracy, jaką dokonali urbaniści BOS.

Jednocześnie, powodowani troską o dobro Warszawy, wyrażali oni swoje poglądy na różne tematy, związane z projektem planu i poruszali tematy aktualne, pośrednio i pozornie związane z planem, jak np. sprawę budowy sklepów przy ul. Marszałkowskiej. Uważali oni, że tego rodzaju budowy są niekonsekwencją w realizacji wobec wspaniałej wizji przyszłej Warszawy.

Wśród wielu wniosków natury mniej istotnej były wnioski i zastrzeżenia co do niektórych koncepcji bardzo ważkie.

Plan nie przewiduje np. budowy kolei podziemnej, t. zw. metro. W Warszawie ma być budowana szybka kolej miejska, która będzie przebiegać wśród zieleni, w specjalnych wykopach, aby w bardziej ruchliwych punktach miasta skryć się pod ziemię i znowu wyjść na wolną przestrzeń.

Jeden z przedstawicieli Ministerstwa zwrócił uwagę, że metro to nie tylko szybka komunikacja miejska, ale i bezpieczeństwo ludności w razie jakiegokolwiek konfliktu, czy kataklizmu. W czasie ostatniej wojny np. wiele ludzi w Londynie, w Paryżu, Berlinie, Moskwie zawdzięcza swe życie właśnie tunelom metra.

Referent projektu odbudowy stwierdził, że jeżeli chodzi o metro — to jest ono przestarzałym już środkiem komunikacji, gdyż budowano je tylko tam, gdzie miasto dusiło się i innego środka komunikacji nie można było wprowadzić z braku miejsca na powierzchni. Niejako więc z konieczności trzeba było uciekać się do przeniesienia ruchu ludności w podziemia.

Co do przyszłej obrony biernej mieszkańców i możności wykorzystania tuneli metro, jako schronów, to jedyną właściwą i skuteczną obroną wobec nowych środków wojennych byłoby tylko szczere dążenie do utrzymania światowego pokoju.

Niewątpliwie są to argumenty poważne — tak z jednej jak i z drugiej strony, które muszą być brane pod uwagę przy ostatecznej decyzji co do realizacji planu.

Dalej wysunięte zostało zastrzeżenie, dotyczące rozbudowy i unowocześnienia Pragi, które — zdaniem mówców — powinno odbywać się równolegle z rozbudową Warszawy. Plan przewiduje na Pradze budowę stacji rozrządowej, rozszerzenie dworca Wschodniego, budowę kilku dróg kołowych, a w dalszych etapach rozbudowy nawet przesunięcie zabudowań aż do brzegów samej Wisły.

Wysuwano również obawy, że plan idzie w kierunku ograniczenia zarówno rozbudowy całej Warszawy, jak i rozmachu do określonych ram, gdy tymczasem życie samo może wiele zmienić, stwarzając warunki, w których plan okaże się czynnikiem krępującym i hamującym, gdyż nie wiadomo, czy pod naporem potrzeb miasta i państwa pewien rodzaj przemysłu nie będzie musiał w najbliższej przyszłości być powołany tu do życia. Jednakże projektodawcy, planując umieszczenie w Warszawie tych czy innych gałęzi przemysłu, pozostawiają w poszczególnych dzielnicach miasta dosyć znaczne obszary, jako rezerwę, które mogą być wykorzystane dla dalszej rozbudowy, o ile zajdzie tego potrzeba.

Między innymi zwrócono uwagę że skoncentrowanie przemysłu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak elektrowni, gazowni, rzeźni centralnej i t. p. na Żeraniu — mimo najlepszych warunków i możliwości komunikacyjnych — może na skutek kataklizmu stworzyć dla miasta trudności w zaopatrzeniu mieszkańców.

Sprawa wykorzystania, względnie usunięcia gruzów była również poruszana na konferencji. Istnieją różne możliwości rozwiązania tego zagadnienia. Jedną z nich jest przeróbka gruzu na materiał budowlany, drugą — wywóz gruzu na tereny podlegające regulacji, jak brzegi Wisły, do zasypywania glinianek, dołów, dla korekty Skarpy, wreszcie pozostawienie gruzów na miejscu i po odpowiednim wzmocnieniu — budowanie na tym podłożu nowych ulic i domów, przez co poziom ulic byłby o kilka metrów wyższy. Ten ostatni sposób ma być np. zastosowany w jednym z miast francuskich, mianowicie Calais które uległo również całkowitemu zniszczeniu i które będzie odbudowywane na gruzach i podniesione o 3 m. wyżej.

Dotąd jeszcze nie wiadomo, jak u nas będzie rozstrzygnięta sprawa wykorzystania gruzów. W tym kierunku prowadzone są nadal szczegółowe badania. Przy sposobności należy zaznaczyć, że UNRRA zaproponowała 40-tu polskim inżynierom wyjazd do różnych krajów, gdzie występują te same zagadnienia przy odbudowie zniszczonych miast, celem zapoznania się z nowymi metodami pracy i nowymi zdobyczami wiedzy i techniki w tej dziedzinie.

Jeżeli chodzi o metody, jakie należałoby zastosować przy odbudowie Warszawy, to wywołały one wielkie zainteresowanie wśród przedstawicieli wyższych uczelni. Już utworzone zostały przy tych uczelniach specjalne instytuty, których zadaniem jest przestudiowanie poszczególnych zagadnień, dotyczących życia skupisk ludzkich i ich potrzeb i wyciągnięcie odpowiednich wniosków oraz postulatów, które będą musiały być spełnione, aby mieszkaniec nowoczesnego miasta mógł korzystać ze wszystkich zdobyczy, dających pełnię wygód i gwarantujących zdrowie. (v)

Zjazd Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego

Zarząd Okręgu Stoł. Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, zwołuje na dz. 4 marca rb. walne zgromadzenie delegatów oddziałów.

Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, wybory nowych władz okręgu oraz uchwalenie wniosków, dotyczących m. in. aktualnych zagadnień bytu pracowników miejskich.

Z ŻYCIA PPS PARTII

PIĄTKOWE ZEBRANIA DYSKUSYJNE

Sekcja kulturalno - oświatowa Dzielnicy Śródmieście wznawia piątkowe zebrania dyskusyjne W najbliższy piątek, dn. 1 marca o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy (Mokotowska 51) tow. Sendłak wygłosi odczyt p. t. „Ruch spółdzielczy w Polsce".

ZEBRANIA

Dnia 1 marca o godz. 17-ej odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy Żoliborz. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE AKTYWU

W niedzielę, dn. 3 marca o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Dzielnicy Powiśle (Tamka 18) zebranie aktywu pod hasłem: „Chleb i wybory", na którym referaty na temat programu gospodarczego wygłoszą: tow. Czesław Bobrowski, prezes CUP-u oraz red. nacz. „Przeglądu Socjalistycznego" tow. Julian Hochfeld.

W związku z tym zebraniem WKPPS zarządza odwołanie wszystkich zebrań partyjnych.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY

WKPPS zawiadamia, że zebranie nowo-wybranej egzekutywy celem ukonstytuowania się odbędzie się w poniedziałek, 4 marca o godz. 16 w lokalu WKPPS (Śnieżna 4).

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY

Odprawa przewodniczących i sekretarzy województwa warszawskiego odbędzie się we wtorek, dn. 5 marca r b o godz. 10 rano w lokalu WK PPS (ul Śnieżna 4).

NOWE WŁADZE DZIELNICY CENTRALNEJ

Na dorocznym walnym zebraniu Dzielnicy Centralnej PPS przy ul Szwedzkiej 2/4, ukonstytuował się nowy Komitet Dzielnicy w składzie: przewodniczący — tow. Wiliam Ramus, 3-ch wiceprzew. tow. tow Jan Góra, Józef Zalewski. Eug. Rutkowski, sekr. — tow. Rosiecki, skarbnik tow. Edw. Ostrowski.

ZEBRANIA PARTYJNE

Piątek, 1 marca — godz. 17 — Dzielnica Grachów — zebranie z referatem.

Godz. 18 — Dzielnica Ochota — zebranie z referatem tow Kasiackiego.

Godz. 15 — zebranie Koła PPS przy Centrali Telefonów (ul. Piusa 19).

Dn. 1 marca o godz 17-ej odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy Żoliborz. Obecność obowiązkowa.

W niedzielę, dnia 3 marca rb. o godz. 11 w Domu Partyjnym, przy ul Chocimskiej 4, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z referatem tow. red. Zbigniewa Mitznera.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW PRZY KW P. P. S.

W lokalu KW PPS przy ul Śnieżnej 2/4 odbędzie się 28 b m o godz 16-ej zebranie Koła Prelegentów, na którym tow St Grossa wygłosi referat o Organizacji Narodów Zjednoczonych

ZABAWA TANECZNA

Sekcja Kobieca Dzielnicy Śródmieście — zaprasza towarzyszy na Zabawę Taneczną, która odbędzie się dnia 2 marca (od godz. 20 do rana) w lokalu Partii, ul. Mokotowska 51.

Orkiestra taneczna pod dyr. Władysława Brzezińskiego. Niespodzianki. Bufet — ceny niskie.

Całkowity dochód przeznaczony na „Pomoc zimową" i zakupienie Sztandaru Dzielnicy.

Przedsprzedaż biletów w sekretariacie.

ZABAWA TANECZNA

Koło PPS przy Prezydium Rady Ministrów zaprasza towarzyszy i sympatyków na zabawę taneczną, która odbędzie się dn. 2 marca (od godz. 21-ej do rana) w lokalu Kasyna Pracowników Prezydium Rady Ministrów przy ul Krak.-Przedmieście 46—48. Dochód przeznaczony na ufundowanie sztandaru Koła PPS. Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie PRM.

Kronika wypadków Warszawy

ŚMIERĆ POD SAMOCHODEM

Przy ul. Towarowej 23 został przejechany przez samochód i zmarł na miejscu mężczyzna nieznanego nazwiska.

ZATRUCIE WÓDKĄ

Władysława Wiśniewska (l. 57), zamieszkała przy ul. Wilczej 59, ciężko zachorowała po wypiciu „bimbru".

OD WYBUCHU NIEWYPAŁU

Kazimierz Hubolewski (l. 36), zamieszkały na Żoliborzu, przy ul. Mickiewicza 52. został ciężko poraniony wskutek wybuchu pocisku, znalezionego wśród ruin.

ZACZADZENIA

Olga Klisz i Helena Kazimierska, zamieszkałe przy Al. Jerozolimskich 95, zmarły na skutek zaczadzenia.

Jan (13 l.) i Stefan (18 l.) Gładyszowie ulegli zaczadzeniu w mieszkaniu przy ul. Bagatela 13.

SAMOBÓJCZY SKOK

Kijewski Kazimierz (l. 39), zamieszkały przy ul. Mickiewicza 30, skoczył z drugiego piętra i doznał stłuczenia prawej stopy.

ZABITY PRZEZ GRUZY

U zbiegu ul. Karowej i Dobrej wskutek zawalenia się ściany zrujnowanego domu, został przysypany gruzem Podgórski Stanisław, lat 45. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Związki i Stowarzyszenia Artystyczne w szeregach ruchu zawodowego

(SAP) W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się wstępna konferencja przedstawicieli związków i stowarzyszeń artystycznych łącznie z przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki, mająca na celu ustalenie form współpracy związków i stowarzyszeń artystycznych w ramach Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych (KCZZ).

Z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych udział w konferencji wzięli tow. tow.: Kazimierz Witaszewski — przewodniczący KCZZ, Włodzimierz Sokorski — sekretarz KCZZ oraz Lucjan Marek — kierownik Wydziału Organizacyjnego KCZZ.

Z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki wzięli udział tow. tow: Michał Rusinek, Janina Morawska-Millerowa.

Ponadto w konferencji reprezentowane były związki i stowarzyszenia artystyczne.

Na konferencji związki i stowarzyszenia artystyczne przyjęły deklarację treści następującej:

Komisja Porozumiewawcza Związków i Stowarzyszeń Artystycznych odbyła w dniu 25 lutego rb. posiedzenie łącznie z przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Po wymianie zdań, przedstawiciele Związków i Stowarzyszeń Artystycznych stwierdzili:

1) że wszystkie Związki i Stowarzyszenia Artystyczne oddawna pragnęły włączyć się w szeregi ogólnopolskiego robotniczego i pracowniczego ruchu zawodowego;

2) że wszystkie Związki i Stowarzyszenia Artystyczne przyłączają się całkowicie do ideowej deklaracji Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych (KCZZ), przyjętej na Kongresie I (VII) Związków Zawodowych, odbytym w dniu 18—21 listopada 1945 r.;

3) że wszystkie Związki i Stowarzyszenia Artystyczne postanawiają powołać komisję złożoną z przedstawicieli po jednym z każdego związku i stowarzyszenia artystycznego, dla opracowania szczegółów ścisłej współpracy z Zrzeszeniem Pracowniczych Związków Zawodowych (KCZZ).

Dzień Warszawy

NIE JECHAĆ NA STOPNIACH TRAMWAJU

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zawiadamia, że wraz ze zmianą prześwitu torów na normalną szerokość 1435 mm, zwężone również zostaje międzytorze, a, co za tym idzie i odległość między pudłami mijających się wagonów.

W związku z powyższym Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych uprzedza, iż znajdowanie się na międzytorzu tramwajowym podczas mijania się pociągów, jak również jazda na stopniach i czepianie się wagonów od strony międzytorza grozi niebezpieczeństwem utraty życia.

OTWARCIE LABORATORIÓW POLITECHNIKI

Dn. 2-go marca rb. odbędzie się w gmachu Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej otwarcie laboratoriów Wydz. Elektrycznego.

Program uroczystości przewiduje m. in. sprawozdanie dziekana prof. dr inż. J. L. Jakubowskiego za okres ubiegły; przemówienie ministra Przemysłu H. Minca; ślubowanie nowych doktorów nauk technicznych oraz wykład inauguracyjny.

ODCZYTY W MUZEUM NARODOWYM

W niedzielę, dnia 3 marca rb odbędą się dwa odczyty w sali odczytowej Muzeum Narodowego.

O godz 12-ej inż. arch. F Kanelerza p. t. „Skarpa — oś kompozycyjna Warszawy".

O godz 16.30 — N O'Brien de Lacy p. t. „Dzielnica Staromiejska w Warszawie".

Oba odczyty ilustrowane będą przezroczami.

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

Zarząd Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie (ul. Czackiego 3/5) zawiadamia Członków, że w dniu 8 marca b. r. w godzinach 16 — 18 odbędzie się w lokali Klubu Inteligencji Pracującej przy ul. Mokotowskiej 25 zebranie Klubowe Członków Stowarzyszenia.

Zarząd prosi Członków o jak najliczniejsze przybycie.

ZABAWA TANECZNA W SALI „WEDLA"

W dniu 2 marca o godz. 21-ej w sali „Wedla" przy ul. Zamoyskiego 26 na Pradze Robotniczy Klub Sportowy „Rywal" przy współudziale Ligi Kobiet, urządza zabawę taneczną.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszów Ligi Kobiet przy fabryce „E Wedel".

Złodzieje wszystko kradną
nawet szkła z szafek z fotografiami

(SAP) Przed paru tygodniami zostały ustawione w kilkunastu punktach miasta oszklone szafki BOS-u z fotografiami i zestawieniami, ilustrującymi wyniki pierwszego etapu odbudowy.

Nie minęło kilka dni, a z paru szafek zniknęły... szyby. Szkło było dość dużych rozmiarów. W jednej z szafek przy Al Jerozolimskich złodzieje zabrali szkło razem z ramami.

Rzecz jasna, że pozbawione osłony fotografie i napisy uległy zniszczeniu.

Ale to nie wszystko.

Okazuje się, że nie tylko szabrowników zainteresowały szafki BOS-u Na Żoliborzu ktoś, widocznie przez nieuwagę wybił kawałek szyby w jednej z propagandowych witryn BOS-u Nazajutrz ktoś tę samą dziurę załatał troskliwie wstawionym i dokładnie okitowanym kawałkiem szkła.

Różni są ludzie Warszawy.

— o —

PKO i Bank PKO

(ws) W dniu 28 lutego odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu działalności Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO) i Banku Polskiej Kasy Opieki (Bank PKO).

W konferencji wzięli udział kierownik PKO, dyrektor P. Jarocki oraz v.-dyrektor Banku PKO — J. Gronziewicz.

SPORT

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BOKSERSKIE W KATOWICACH

Do Katowic przybędzie w dniu 10.III br. reprezentacyjna drużyna bokserska ze Słowacji. Mecz reprezentacyjny odbędzie się w Hali Sportowej, która pomieścić może 20 tysięcy ludzi.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 2 MARCA

6.15 Muz. z płyt. 7.05 Gimnastyka por. 7.15 Muz z płyt. 7.45 Powt dzien. por. 7.50 Muzyka z płyt. 11.00 Kronika W-wy. 12.20 Pieśni w wyk M. Drewniakówny. 13.00 Koncert rozrywk 14.00 Dzien południ. 16.00 Aud dla dzieci starsz 16.30 Muz. fortepianowa 17.10 Koncert muz lek w wyk. Sekstetu PR 19.00 Aud. muz ludowej 19.30 Dzien wiecz *Bal aRdiowy:* 20.00 Muz taneczna 23.00 Ostat. wiad. dzien. rad. 23.15 Muzyka taneczna.

KINA

Kino *Atlantic* ul Chmielna 33. Program składany filmów polskich.

„Proces Norymberski", „Wieczór Wigilijny" z Zelwerowiczem i inne.

Kino *Polonia* Marszałkowska 56 Film radziecki „Świat się śmieje" i aktualności

Kino *Tęcza* Żoliborz Suzina 4 „Skrzydlaty dorożkarz" i aktualności

Kina *Syrena* Praga, Inżynierska 4 „Nieuchwytny Smith".

UWAGA: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw Zaw przy ul Targowej 15 oraz Zw. Zaw Prac Budowl ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-ej w poł

Początek seansów: we wszystkich kinach 13 15 17, 19, w niedzielę i święta poranek o 11-ej.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8) Godz 17.30 Cyrulik Sewilski Rossiniego

Teatr Polski (Karasia 2). O ogdz. 17.30 Lilla Weneda".

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20) dramat Henryka Ibsena „Wróg ludu"

Teatr Comedia (Szwedzka 2-4) codziennie o godz 18 komedia karnawałowa M Bałuckiego p t „Dom Otwarty" w reżyserii J. Bielicza

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o godz 18 komedia Antoniego Cwojdzińskiego: „Freuda teoria snów".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): gra codziennie rewię pt „Aby do wiosny". Pocz o godz 17 i 19 W niedziele i święta o 15 17 i 19

Sala Wedla (Zamojskiego 26): dziś o godz 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińską

S H A M P O O N 218

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę stempli kauczukowych i naprawę datowników.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na kopercie „Oferta na dostawę stempli i naprawę datowników" należy składać do dnia 15 marca 1946 r. godz. 12 włącznie do skrzynki ofertowej Dyrekcji.

Bliższe informacje oraz wzory ofert otrzymać można w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji ul. Św. Barbary 2. IV piętro, pokój Nr. 20. w godzinach biurowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości, wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań". 222



225

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych pęcherza Przyjmuje Łódź ul. Kilińskiego 132 w godz 12 — 2 i 4 — 6. Tel nr 205 55 91

JEROMINIAK MARIAN, zam. w Holubli, pow Siedlce, zgubił dnia 10 II r b. na dworcu Głównym w Warszawie kartę rejestracyjną R K U - Siedlce, którą unieważnia. 215

ZGUBIONĄ kartę rejestracyjną R. K. U. Ostrowiec, na nazwisko Kaczmarski Kazimierz, Starachowice, Krótka 6, unieważniam 223

SKRADZIONO kartę rejestracyjną R K U. Ostrowiec na nazwisko Kaczmarski Mieczysław, Starachowice, Kilińskiego 33. 224

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł reklamowe 15 zł W tekście red. 25 zł, tłustym drukiem 100 proc. drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy-Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05244 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"